

**Niepełnosprawny
Janek Mela,**
zdobywca dwóch
biegunów,
wyruszył
na Kilimandżaro
Str. 2

30-09-2008, Polska Dziennik Bałtycki

Każdy z nich codziennie ma swoje Kilimandżaro

Janek Mela z Malborka, słynny zdobywca dwóch biegunów, od trzech dni jest w Afryce. Wraz z ośmioma innymi niepełnosprawnymi osobami z Polski wyruszył tam, by zdobyć Kilimandżaro. Wyprawa to pomysł Fundacji Anny Dymnej. W grupie uczestników są osoby z protezami kończyn, na wózkach inwalidzkich, jeden niewidomy. Dla każdego z nich afrykańska próba jest symbolem.

– Każdy z nas ma swój własny szczyt, wyznaczany codziennie. Własne Kilimandżaro. Biorąc udział w wyprawie, możemy pokazać innym niepełnosprawnym, że coś takiego jest możliwe. Pokazać tym, dla których często wstanie z łóżka i spojrzenie w lustro, powiedzenie sobie, że „czas zacząć kolejny dzień”, jest swoistym Kilimandżaro – mówi Janek Mela.

On swoją tragedię przeżył w 2002 r., gdy uległ wypadkowi, w którym stracił rękę i nogę. Mimo to, w 2004 r. wraz z polarnikiem Markiem

Kamińskim zdobył oba bieguny świata.

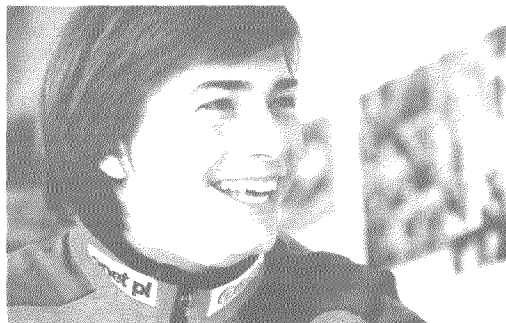
Dziś Janek ma prawie 20 lat i jest studentem Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Sopocie. Od czterech lat bierze udział w festiwalu w Krakowie, organizowanym przez Fundację Anny Dymnej. To stamtąd zna popularną aktorkę i działaczkę społeczną.

– Kiedy w fundacji powstał pomysł wyprawy, zwrócono się do mnie z pytaniem, czy wezmę udział. Bardzo chętnie i spontanicznie przyjąłem

propozycję – opowiada Janek. Właśnie dzisiaj śmiałkowie zaczną wchodzić na „dach Czarnego Łądu”.

– Samo podejście pod górę ma charakter marszu. Najtrudniejsza może okazać się jego ostatnia część, bo szczyt pokryty jest lodem. Najbardziej boję się, że nie uda mi się przyzwyczaić do rozrzedzonego powietrza i będę miał problemy z aklimatyzacją – mówi malborczyk.

Zdobycie szczytu planowane jest na piątek. Kamila Buchholz



FOT. JANA KRENT / AGENCE FRANCE PRES